

Bartosz Skop

O ORGANACH DOBROMIEJSKIEJ KOLEGIATY
(JESZCZE) SŁÓW KILKA

Kolegiata w Dobrym Mieście należy do największych i najważniejszych świątyń na Warmii. Siłą rzeczy wiązało się to z bujnym życiem muzycznym w przestrzeni kościoła, który musiał być wyposażony w instrument odpowiedniej klasy. Zachowana do dziś ogromna, neogotycka szafa organowa stanowi potwierdzenie tej tezy. O dziwo, kolegiackie instrumentarium pozostaje do dziś zapomniane i jest poza obszarem zainteresowań badaczy historii organów. A szkoda.

W periodyku „Rocznik Dobromiejski", w roku 2008 ukazał się artykuł autorstwa Janusza Filipkowskiego podejmujący temat historii organów kolegiaty Najświętszego Zbawiciela i Wszystkich Świętych w Dobrym Mieście[1]. Dotyczy miejsca nieco zapomnianego przez historyków badających historię budownictwa organowego w tym regionie. Autor ukazał wiele historycznych informacji wraz z bogatym opisem kompozycji architektonicznej prospektu organowego oraz prowadzonych przy nim w 2008 roku prac konserwatorskich. Wiele kwestii pozostało jednak niewyjaśnionych. Stan wiedzy na temat kolegiackiego instrumentu jest daleki od pewnej jasności. Zmobilizowało mnie to do podjęcia badań, podczas których udało się dojść do pewnych interesujących wniosków. Nie należało to łatwych, zachowane archiwalia dotyczące kolegiaty w Dobrym Mieście są bowiem znikome.

1 J. Filipkowski, *Organy dobromiejskiej bazyliki*, Rocznik Dobromiejski, t. 2, Dobre Miasto, 2008, s. 171-184.

Jak podaje Filipkowski, w 1836 roku została wzniesiona empora, w roku następnym zaś szafa organowa, obydwie wykonane przez rzeźbiarza Carla Ludwiga Biereichela z Reszla. Dalej dowiadujemy się, że nowy instrument poświęcono w Boże Narodzenie 1837 roku[2]. Niestety nie przetrwały żadne dokumenty dotyczące tego nowego dzieła. Zachowana do naszych czasów szafa organowa zdradza któregoś z przedstawicieli berlińskiego kręgu organmistrzowskiego Carla Augusta Buchholza jako jej autora. Mowa tu o samym Buchholzu, który sporadycznie wykonywał prace organmistrzowskie w Prusach Wschodnich i Zachodnich, lub – co jest o wiele bardziej prawdopodobne – o Johannie Rohnie, organmistrzu z Ornety, uczniu Buchholza, czynnym na Warmii od około 1830 roku[3]. Potwierdzić to może chociażby zestandaryzowany u Rohna układ prospektu, który zaczerpnął z berlińskiego warsztatu. Spotkać można to było w mniejszych jak również w większych organach. Największe pola piszczałkowe flankowały całe założenie. Za nimi mieściły się wiatrownice sekcji pedałowej bądź manuałowej (zależnie o wielkości, a co za tym idzie rozmiarów instrumentu). Część centralna składała się z trzech pól piszczałkowych, z których centralne miało większe rozmiary od tych pobocznych. Jeśli instrument dysponował dwiema sekcjami manuałowymi, wtedy środkowa część prospektu organowego, jeśli pozwalała na to wysokość stropu bądź sklepienia, miała jeszcze jedną kondygnację pól piszczałkowych z powtórzonym, choć zróżnicowanym rozmiarami schematem. Wspomniany układ budowano w różnych wersjach zależnie od uwarunkowań miejsca, zasobności zamawiającego oraz zastosowanego stylu. Najczęściej Rohn, jak i Buchholz, dostosowywał styl całej formy prospektu do wnętrza kościoła. I tak identyczny w formie z szafą dobromiejską prospekt organów Rohna kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Reszlu jest utrzymany w stylu klasycystycznym. Podobnie sytuacja ma się w farze orneckiej. Znajdujący się w kolegiacie w Dobrym Mieście prospekt z taką kompozycją pól piszczałkowych nosi znamiona stylu neogotyckiego. Bardzo zbliżone formą szafy organowe mają także organy



1. Reszel, kościół Świętych Apostołów Piotra i Pawła, prospekt organów Johanna Rohna z lat 1839–1841, stan w 2017 roku. Fot. Krzysztof Urbaniak.

2 Tamże, s. 170, 172.
3 W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, *Geschichte der Orgelbaukunst in Ost- und Westpreußen von 1333 bis 1944*, Bd., II, 2, Köln: Siebenquart, 2015, s. 197–200.



2. Stralsund, kościół Świętego Mikołaja, organy Carla Augusta Buchholza z 1841 roku, stan w 2008 roku. Fot. Krzysztof Urbaniak.

Buchholza w Brașov (niem. Kronstadt) w Rumunii (1849, IV/63 reg.) oraz w niemieckim Stralsundzie (1841, III/56 reg.)[4]. Innym argumentem mogącym potwierdzić proweniencję orneckiego organmistrza jest fakt, że Carl Ludwig Biereichel współpracował wielokrotnie z Johannem Rohnem przy wznoszeniu szaf organowych i innych elementów wyposażenia kościelnego[5].

Kolejnym dowodem przemawiającym za Johannem Rohnem jako twórcą instrumentu dobromiejskiej kolegiaty jest wzmianka o tym miejscu w korespondencji dotyczącej budowy nowych organów dla kościoła Świętego Jakuba w Olsztynie. Syn Johann Rohn II przedstawił kosztorys nowego instrumentu w grudniu 1867 roku, a więc 30 lat po zbudowaniu organów w Dobrym Mieście. Projekt z wykorzystaniem części dotychczasowych organów miał otrzymać 44 głosy na 3 sekcjach manuałowych i jednej pedałowej[6]. W przesłanym dzień później liście Rohn pisał:

> *Wielebny księże,*
> *Pozwalam sobie posłusznie przedstawić dyspozycję projektowanych organów dla tutejszego kościoła parafialnego wraz z kosztorysem i kilkoma arkuszami szkiców szafy organowej.*

4 M. Rost, *Werkverzeichnis Carl August Buchholz,* [w:] *Die Buchholz-Orgel in St. Nikolai zu Stralsund. Festschrift zur Wiedereinweihung im Oktober 2006*, Straslund: Panzig, 2006, s. 21, 22.
5 M. Jodkowski, *Budownictwo sakralne diecezji warmińskiej w latach 1821–1945*, Olsztyn: Studio Poligrafii Komputerowej SQL, 2011, s. 240; W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, dz. cyt., s. 218–219.
6 B. Skop, *Organy Feliksa Nowowiejskiego, czyli historia instrumentarium organowego u św. Jakuba w Olsztynie*, Warmińsko-Mazurski Biuletyn Konserwatorski, t. 8, Olsztyn 2016, s. 84–86.

> *Jako że te organy są predysponowane* ***o 5 głosów większe od dobromiejskich****, to samo musi również dotyczyć imponującego działania i siły, korzystnie tym samym się wyróżniać, i pokazać pod każdym względem, co teraz jest w stanie wytworzyć sztuka budowy organów*[7]. (…)

Wydaje się bardzo prawdopodobne, że Rohn syn powoływał się na dzieło zmarłego w 1859 roku ojca[8]. Musiał też dobrze poznać instrument w Dobrym Mieście. Drugą jeszcze bardziej pewną informacją jest podana wielkość organów. Wychodzi na to, że instrument w kolegiacie miał 39 głosów, a więc jedne z większych na terenie diecezji warmińskiej. Dlatego też dzieło Rohna mogło być wyposażone w dwie lub trzy sekcje manuałowe oraz jedną pedałową. Prospekt organowy zdradza obecność jedynie dwóch sekcji manuałowych. Za pierwszą kondygnacją centralnych pól piszczałkowych znajdował się Hauptwerk, powyżej sekcja Oberwerku, a po bokach wiatrownice pedału. Trzeci manuał, jeśli w ogóle istniał, mógł funkcjonować jako tak zwany Echowerk. Jest to dość mało prawdopodobne, ponieważ wtedy konstruowanie obudowanych wiatrownic z ruchomymi ścianami było w Prusach nieznane. Sam Buchholz prawdopodobnie po raz pierwszy taki typ manuału zastosował w instrumencie dla katedry w Greifswaldzie (1832, III/44 reg.)[9]. Wcześniejsze duże instrumenty (Demmin, 1817, 40 reg.; Barth, 1821, 42 reg.), miały jedynie dwie sekcje manuałowe[10]. W związku z tym jest mało prawdopodobne, aby uczeń Buchholza tak szybko skopiował ten system. Mimo rozważań liczba manuałów jak i dyspozycja organów Rohna pozostają nieznane. Nawet ankieta Konserwatora Zabytków Sztuki i Historii Prowincji Prus Wschodnich na powiat Lidzbark Warmiński z końca lat 50. XIX wieku nie podaje żadnych dokładnych informacji na temat kolegiackich organów[11]. Faktem zaś jest, nawet jeśli Rohn współpracował przy budowie tego instrumentu z Buchholzem, to było to jego pierwsze znaczące dzieło.

Warto też zwrócić uwagę na fakt, że do końca XIX wieku dobromiejski instrument znajdował się pod opieką organmistrzów z Ornety. Jeszcze po pracach renowacyjnych kolegiaty w latach 1870–1882 gruntowne czyszczenie oraz zapewne konieczne naprawy organów w 1892 roku wykonał następca dynastii Rohnów – Otto Wilhelm[12].

7 *Ew Hochwürden / erlaube ich mir eine Disposition nebst Kosten=Anschlag zu die für die dortigen Pfarrkirche projectirten Orgel nebst einigen Blätter Entwürfe zu Orgel Gehäusen ganz gehorsampt zu überreichen. / Wann diese Orgel auch mir um 5 Stimmen grosser als die Gutstadter disponirt ist, so muss dieselben sich doch was imposante Wirkung und Kraft anbelangt, vortheilhaft vor dieselbe auszeichnen, dem wir werden in jeder Beziehung zeigen, was jetzt die Orgel Baukunst zu leisten vermag. (…)* Zob. Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, sygn. Olsztyn 1265, Budowa organów, list J. Rohna II z 14 grudnia 1867 r., brak paginacji.

8 W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, dz. cyt., s. 197, 198.

9 M. T. Funck, *Die Geschichte der Orgeln in St. Nikolai*, https://www.dom-greifswald.de/st-nikolai/domorgel.html [data dostępu: 17 lipca 2018].

10 M. Rost, dz. cyt., s. 20; [a.n.], Buchholz-Grüneberg-Orgel / St. Bartholomäus-Kirche / Hansestadt Demmin, [Demmin: Schott Musik International, 2000], s. 13.

11 Archiwum Państwowe w Olsztynie (dalej: APO), sygn. 367/5, Kunstdenkmäler im Kreis Heilsberg 1854–1860, k. 88.

12 J. Filipkowski, dz. cyt., s. 172.



3. Jedna z najstarszych fotografii wnętrza kolegiaty w Dobrym Mieście z widoczną szafą organów Rohna, stan przed rokiem 1894.
Źródło: A. Boetticher, „Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen", Bd. 4: „Die Bau- und Kunstdenkmäler in Ermland", Königsberg 1894, s. 126.

W takiej formie dobromiejskie organy dotrwały do początku lat 30. XX wieku. Prawdopodobnie stary instrument rzeczywiście nie nadawał się już do remontu, na budowę zupełnie nowych organów zdecydowano się bowiem w okresie tak trudnej sytuacji gospodarczej w Niemczech, szczególnie odczuwalnej w Prusach Wschodnich. Zarząd parafii na czele z proboszczem Thammem zapewne z powodów obniżenia kosztów stwierdził, że nowy instrument będzie znajdować się w starej szafie organowej, która stylistycznie pasowała do reszty wyposażenia świątyni. O wszystkim był informowany Prowincjonalny Konserwator Zabytków Richard Jepsen Dethlefsen. Nowy werk miał otrzymać wolno stojący stół gry ustawiony przodem do instrumentu w ten sposób, aby organista mógł zarazem dyrygować chórem. Proboszcz podawał jednak w wątpliwość, czy kontuar ważący 7 cetnarów (około 360 kilogramów) będzie mógł z racji swojej ciężkości znajdować się przy balustradzie empory organowej. Z powodu obecności chórzystów chciano przebudować cokół szafy instrumetu, tak aby na emporze znalazło się więcej miejsca. 19 maja 1932 roku Dethlefsena poproszono o zopiniowanie tych planów, co łączyło się z przybyciem do Dobrego Miasta, oraz o dokładne oględziny empory organowej, a także biblioteki kolegiackiej[13]. Wschodniopruski konserwator zapowiedział swoją wizytę na 9 czerwca[14]. Poinformował także mieszkającego w Dobrym Mieście swojego przyjaciela inżyniera Georga Quednowa, który przed laty pracował przy renowacji kolegiaty, żeby wykonali oględziny wspólnie[15]. Dalej Dethlefsen zawiadomił o swojej planowanej wizycie wikariusza generalnego we Fromborku księdza dr. Marquarta oraz zaproponował, aby i on również przybył do Dobrego Miasta[16]. Ten z racji obowiązków służbowych odpowiedział, że nie jest to możliwe[17].

13 APO sygn. 367/315, *Guttstadt, Kollegiatstift 1902–1939*, k. 104.
14 Tamże, k. 105.
15 Tamże, k. 106; w tym poszycie znajduje się również odpowiedź Quednowa, w której informował Dethlefsena, że zostanie odebrany z dworca kolejowego w Dobrym Mieście, a także zaproszony na obiad, kawę i kolację. Zob. tamże, k. 107.
16 Tamże, s. 108.
17 Tamże, s. 110.

W protokole z odbytej podróży do dobromiejskiej kolegiaty wschodniopruski konserwator w kwestii przeorganizowania powierzchni chóru organowego zwrócił uwagę, że wszelkie zmiany nie powinny być widoczne z perspektywy posadzki kościoła. Dethlefsen zaproponował, aby przednią część cokołu pod złoconym profilowanym gzymsem rozebrać i tym samym zrobić miejsce dla chórzystów. Według niego to miejsce będzie dla nowych elementów organów niepotrzebne. Ciężar szafy organowej zabezpieczyłyby dostawione słupy. Aby zrealizować to zadanie, należałoby wpierw dokładnie zbadać konstrukcję całej szafy i empory. Miechy nowego instrumentu, podobnie jak poprzedniego, powinny pozostać w wieży. Konserwator zwrócił jednak uwagę na temperaturę sprężonego powietrza. Temperatura, szczególnie zimą i latem, w wieży i w kościele jest dość zróżnicowana. Stąd instrumenty otrzymujące powietrze o innej temperaturze, a co za tym idzie zmienionym ciśnieniu są bardziej podatne na rozstrojenia[18].

Nowe organy jako opus 377 firmy Bruno Goebel z Królewca oddano do użytku jeszcze w 1932 roku. Zostały odebrane przez diecezjalnego rewizora organowego Paula Buhla z Braniewa[19]. Spłacanie nowej inwestycji poprzez kolekty trwało jeszcze w następnym roku. Takie odbyły się w niedzielę 5 lutego, drugi dzień świętowania Zielonych Świątek (5 czerwca), niedziele: 9 lipca, 1 października oraz 17 grudnia[20]. Nie zrealizowano jednak planów usunięcia dolnej części szafy instrumentu. Mimo to mogły zostać wykonane jakieś niewielkie prace mające na celu powiększenie powierzchni chóru. Porównując zdjęcie z 1894 roku, można odnieść wrażenie, że wcześniej cokół szafy był o wiele prostszy niż obecnie[21]. Niska jakość retuszowanej fotografii – pokazującej profilowany gzyms z maswerkowymi wzorami, który w różnych odmianach znaleźć można na przykład w organach Buchholza w kościele Świętego Mikołaja w Stralsundzie i innych miejscach – podaje w wątpliwość tę tezę. Najprawdopodobniej cokół instrumentu został jednak w 1932 roku w niewielkim stopniu cofnięty, dając miejsce dla chóru. Pneumatyczny stół gry umieszczono tak jak wcześniej planowano, czyli centralnie przed instrumentem, tyłem do ołtarza. Nowe organy były mniejsze od poprzednich, miały 36 (w tym 3 transmisje) rejestrów na dwóch sekcjach manuałowych i jednej pedałowej[22], wyposażonych w typowe dla Goebla wiatrownice typu Taschenlade. Zastosowanie transmisji świadczy o obniżaniu kosztów budowanego instrumentu w dobie kryzysu gospodarczego. Jego dyspozycja prezentowała się następująco:[23]

18 Tamże, k. 117, 118.
19 E. Poschmann, *Mit der Orgel fing alle an – 1974*, Rocznik Dobromiejski, t. 2, 2008, s. 141.
20 Ermländisches Kirchenblatt, 1932, s. 78, 291, 355, 498, 627.
21 A. Boetticher, *Die Bau- und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreußen. Bd. 4: Die Bau- und Kunstdenkmäler in Ermland*, Königsberg: Teichert, 1894, s. 126.
22 Jan Janca twierdzi, że organy miały jedynie 33 rejestry. Zob. J. Janca, *O działalności organmistrzowskiej rodziny Goeblów w setną rocznicę założenia firmy*, „Organy i Muzyka Organowa", t. IX, Prace specjalne 52, 1994, s. 257; W. Renkewitz, J. Janca, H. Fischer, Geschichte…, dz. cyt., s. 489.
23 Dyspozycja z archiwum firmy Nawrot & Synowie, uzyskana od pana Romana Nawrota, za którą autor składa serdeczne podziękowania.

I. Hautpwerk		II. Schwellwerk		Pedal	
1. Bordun	16′	15. Quintatön	16′	28. Principalbaß	16′
2. Principal	8′	16. Hornprincipal	8′	29. Subbaß	16′
3. Gedeckt	8′	17. Liebl. Gedeckt	8′	30. Bordunbaß*	16′
4. Flöte	8′	18. Salicional	8′	31. Quinbaß	102/3′
5. Gamba	8′	19. Vox coelestis	8′	32. Octavbaß	8′
6. Octave	4′	20. Prestant	4′	33. Choralbaß	4′
7. Rohrflöte	4′	21. Nachthorn	4′	34. Posaune	16′
8. Quintatön	4′	22. Traversflöte	4′	35. Trompete*	8′
9. Quinte	$2^2/_3$′	23. Nasard	$2^2/_3$′	36. Clarine*	4′
10. Superoctave	2′	24. Waldflöte	2′		
11. Kornett 3-4f.		25. Cymbel 2f.			
12. Mixtur 4f.		26. Progressio 3f.			
13. Trompete	8′	27. Oboe	8′		
14. Clairon	4′				

Rejestry poboczne:
Połączenia: Manualoppel II-I, Pedakoppel I, Pedalkoppel II, Suboktavkoppel II-I, Superoktavkoppel I, Superoktavkoppel II, Superoktavkoppel II-P, Superoktavkoppel II-I, Generalkoppel.
Kombinacje (?): Piano, Mezzoforte, Forte, Tutti, Freie Kombination I, Freie Kombination II. Tremolo, Crescendo (?).

Przedstawiona dyspozycja prezentowała się dość skromnie i zachowawczo. Stanowi to w pewien sposób odbicie czasów, w których te organy zbudowano – kryzysu gospodarczego w Niemczech, szczególnie odczuwalnego w Prusach Wschodnich. Rok 1932 był dla firmy Goebel szczególnie trudny, ponieważ działalność zakładu, poza zbudowanymi dwoma instrumentami (drugi dla nowego gmachu seminarium duchownego w Braniewie), praktycznie zamarła[24]. Firmę utrzymywały przy życiu zapewne tylko bieżące strojenia i naprawy. Aby koszty były niższe, niektóre głosy sekcji pedałowej nie miały swoich piszczałek i funkcjonowały jako transmisje. Mimo to dzięki istnieniu połączeń Sub- i Superoktavkoppel wolumen brzmieniowy rozszerzał się z 36 głosów do 102. Późnoromantyczne ideały brzmieniowe widoczne w dyspozycji były w roku 1932, a więc rozkwicie już od kilku lat epoki Orgelbewegung w niemieckim budownictwie organowym, już bardzo przestarzałe. Niektóre rejestry zdradzające wpływ tak zwanej reformy alzackiej oraz zjazdów we Freiburgu mogły jednak być inspirujące dla muzyka nowej epoki. Chodzi tu między innymi o stosunek głosów 8′ a 4′ oraz nieco bogatszą paletę rejestrów językowych. Sekcja I manuału (Hauptwerk) miała typowe rejestry 8′ dla organów tej wielkości, reprezentowane przez wszystkie rodzaje głosów labialnych: *Principal 8′*, flety: kryty *Gedeckt 8′*

24 H. Fischer, *100 Jahre Bund Deutscher Orgelbaumeister*, Lauffen: Orgelbau-Fachverlag, 1991, s. 194, 195.

oraz otwarty, szeroko menzurowany Flöte 8', oraz ostro intonowana Gamba 8'. Ze wspomnianym głosem Flöte 8' było możliwe uzyskanie brzmienia organowego klarnetu. W sekcji głównej obok dwóch dość standardowych dla tego manuału głosów *Octave 4'* i *Rohrflöte 4'* pojawił się *Quintatön 4'* będący poniekąd echem nowej epoki. Pozostałe rejestry poza *Clairon 4'* pozostawały również w dawnej manierze budowania organów. Wspomniany zaś wyjątek nie występował dość często w instrumentach firmy Goebel. Był swego rodzaju echem oddziaływania wspomnianej reformy alzackiej, a więc postulatów Emila Ruppa oraz Alberta Schweitzera[25]. Jako jedni z pierwszych propagowali oni nową szkołę budowy organów w kręgu niemieckim w oparciu o twórczość Gottfrieda Silbermanna, a także francuskiego organmistrza Aristide Cavaillé-Colla. Dobromiejski *Clairon 4'* o niemieckiej konstrukcji piszczałek dawał szerokie możliwości wyrazu, a także zwiększał siłę oraz klarowność brzmienia Hauptwerku.

Sekcja II manuału, zamknięta w szafie ekspresyjnej, utrzymana również w romantycznej manierze ukazywała okres przejściowy między dwiema epokami. Nie było tu wręcz standardowego głosu *Geigenprincipal 8'*. Zamiast niego podstawowy rejestr stanowił *Hornprincipal 8'*, budowany przez Goebla praktycznie we wszystkich większych organach w latach 20. XX wieku. Dyspozycja *Schwellwerku* była skonstruowana jako cichsza sekcja w stosunku do głównego manuału. Widać to między innymi w nazwie głosu *Lieblich Gedeckt 8'*, delikatniej brzmiącym niż „główny" *Gedeckt 8'* czy przy rejestrach $2^2/_3$' i 2'. W I manuale są to rejestry prynycpałowe, a w II fletowe. Obok progresji istniał niewielki, dwuchórowy cymbel – kolejne nieśmiałe echo nowej epoki. Jako jedyny z grupy głosów językowych występował tu rejestr *Oboe 8'*, bardzo praktyczny do partii solowych, lecz także w połączeniu z większą liczbą rejestrów.

Sekcja pedału była w części złożona z głosów będących transmisjami. Składały się na to: *Bordunbaß 16'*, *Trompete 8'* oraz *Clarino 4'*. Wszystkie trzy zapewne z I manuału. Poza fletowym subbasem oraz puzonem pozostałe rejestry były głosami pryncypałowymi. Brakowało między innymi „własnego" rejestru fletowego 8'.

Z dzisiejszego punktu widzenia można więc stwierdzić, mimo skromnej liczby rejestrów, że był to instrument szeroko uniwersalny, w którym koncepcja brzmieniowa – ugruntowana w romantycznej estetyce z elementami reformy alzackiej oraz nieśmiałymi przebłyskami Orgelbewegung – dawała szerokie możliwości.

25 Zob. E. Rupp, *Die Entwicklungsgeschichte der Orgelbaukunst*, Einsiedeln: G. Olms, 1929, s. 330–414.



4. Organy kolegiaty dobromiejskiej obecnie. Fot. Bartosz Skop.

Nie wiadomo, czy i jakie prace serwisowe przechodził instrument kolegiacki w następnych latach. Jedyną informację stanowi rachunek firmy Bruno Goebel Söhne z 31 grudnia 1940 roku opiewający na sumę 38 Reichsmarek za niewielkie, bieżące naprawy, których dokonano 16 i 17 grudnia. Miały to być drugie takie prace, wcześniej w tym samym roku musiał być jeszcze jeden serwis. Podobną reperację firma Goebel wykonywała również w kościele filialnym Świętego Mikołaja w Dobrym Mieście[26].

W wyniku dewastacji organów w 1945 roku mocno zdezelowany i zdekompletowany instrument, przez lata niesprawny, został pod koniec lat 80. odbudowany i znacznie powiększony przez firmę Nawrot z Wronek. Mimo nowej koncepcji brzmieniowej, poprzez zachowaną fragmentarycznie oryginalną intonację Goebla, można w nich nadal odnaleźć dawnego ducha.

Bartosz Skop

Bartosz Skop, *ur. 1995 roku w Elblągu. Student niemcoznawstwa i historii na Uniwersytecie Gdańskim oraz Julius-Maximilians-Universität w Würzburgu w latach 2016–2019, w ramach programu Erasmus+. Badacz skupiający się na historii budownictwa organowego w Prusach Wschodnich i Zachodnich, w szczególności Gdańska i Elbląga. Członek Gesellschaft der Orgelfreunde i Baltisches Orgel Centrum.*

26 Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, sygn. Dobre Miasto 105, Beläge zu den Kirchenrechnungen 1940, k. 435, 489.